

Nowy porządek świata?

5 czerwca 2020

Pełna treść wystąpienia premiera Mateusza Morawieckiego w Sejmie w dniu 4 czerwca 2020 r.



Szanowny Panie Prezydencie, Pani Marszałek, Wysoka Izbo.

Na naszych oczach wykuwa się Nowy Porządek Świata po koronawirusie. Wiemy doskonale, że to, co dzieje dzisiaj będzie miało wpływ na Polskę, na Europę za pięć, za dziesięć lat. I w takich okolicznościach Polska potrzebuje podejścia, które będzie najbardziej właściwe dla realizacji jej interesu. Chciałbym zacząć od tego, żeby zadać takie jedno proste, a zarazem najważniejsze pytanie. Właśnie czego potrzebują dzisiaj Polacy? Otóż Polacy potrzebują dzisiaj przede wszystkim skuteczności, sprawiedliwości, potrzebują tego, żeby nasze działania miały realny wpływ na rzeczywistość zdrowotną i rzeczywistość gospodarczą. I w takich okolicznościach w jakich jesteśmy Polacy nie potrzebują waszych awantur, nie potrzebują jałowych dyskusji, które wzbudzacie, nie potrzebują również tematów zastępczych, które przywołujecie po to, żeby przykryć waszą nieudolność. Nie potrzebują też Polacy waszego pieniądza, nie potrzebują awantur. Polacy potrzebują stabilności i spokoju. Potrzebują działania na rzecz dobra Rzeczypospolitej.

Niespełna osiem miesięcy temu Polacy zdecydowali, żeby złożyć los Polski na kolejne cztery lata w ręce rządów Zjednoczonej Prawicy. Zdecydowali w wyborach, które były bezprecedensowe. Frekwencja 61,7 i najwyższa liczba głosów i procentowo w wyborach parlamentarnych, i również w wartościach bezwzględnych ponad 8 mln głosów na rzecz Zjednoczonej Prawicy. To jest silny mandat, który my chcemy dzisiaj wykorzystać po to, żeby Polska była w taki sposób zbudowana po

koronawirusie, żebyśmy skorzystali na tym. A nie żeby w tych trudnych okolicznościach, w których się znaleźliśmy, Polska była w ogonie Europy.

W tej rzeczywistości, która nas otacza, kiedy w Stanach Zjednoczonych sytuacja jest bardzo trudna i w pandemii w obszarze służby zdrowia, i oczywiście również w gospodarce. I widzimy zamieszki polityczne. Kiedy Europa powoli wychodzi z kryzysu zdrowotnego i wpada bardzo głęboko w kryzys gospodarczy. Kiedy drży w posadach porządek i ład międzynarodowy na Dalekim Wschodzie. Widzimy, co dzieje się wokół Chin. Kiedy już nie miliony osób, ale miliardy osób na świecie drżą o swoje miejsca pracy. W takiej sytuacji potrzebujemy jedności. Jedności między władzą wykonawczą, władzą ustawodawczą, między Sejmem, Senatem, panem prezydentem, rządem i samorządami. Bardzo tego potrzebuje. I dlatego w ostatnich kilku dniach rozmawiałem z panem prezydentem, pan prezydent zaproponował, żeby przeciąć ten festiwal, który państwo próbuje urządzać. Ten festiwal awantur. I żeby po prostu powiedzieć sprawdzam. Jeżeli macie wystarczającą liczbę głosów to odwołajcie nas, albo przestańcie jątrzyć, przestańcie judzić, przestańcie wymyślać tematy zastępcze. Raz odwoływanie pana premiera Sasina, dzisiaj ministra Szumowskiego, zapowiadacie odwoływanie pana ministra Ziobro, pana ministra Kamińskiego, to wszystko są polityczne sztuczki, które mają przykryć naszą rzeczywistość. A rzeczywistość jest taka, że wychodzimy z najgłębszego kryzysu co najmniej od 30 lat. I dajcie nam działać, nie przeszkadzajcie.

Szanowni Państwo, Wysoka Izbo kilka zdań chcę powiedzieć, ponieważ jest to prośba o wotum zaufania do mojego rządu o naszych osiągnięciach. O tym co udało się zrobić w ostatnich kilku latach. Otóż 5 lat temu doszło do fundamentalnej zmiany. Drzwi do tej dobrej zmiany otworzył Pan Prezydent Andrzej Duda. Bardzo dziękujemy Panie Prezydencie. I ta zmiana potem była realizowana w ramach nowej polityki społecznej, nowej

polityki gospodarczej. Najpierw przez gabinet Pani Premier Beaty Szydło, którego członkiem miałem zaszczyt być, a później kontynuowany również przeze mnie i przez rząd, który tutaj z nami dzisiaj się znajduje. To zupełnie nowa polityka. Polityka, która miała na celu przesunąć tę zwrotnicę rozwoju, zwrotnicę modernizacji w kierunku zwykłego człowieka. I to zrobiliśmy. Dziękuję Pani Premier, dziękuję Panie Prezydencie. Ale też ta polityka, ta nowa zupełnie polityka dla dobra ludzi nie byłaby możliwa, gdyby nie zjednoczenie sił patriotycznych wokół tego wspólnego celu, wspólnego dobra, jakim jest silna, sprawiedliwa, dostatnia Rzeczpospolita. Dlatego dziękuję bardzo zarówno Porozumieniu Pana Jarosława Gowina, jak i Solidarnej Polsce Pana Zbigniewa Ziobry, które przyłączyły się i które są z nami przy tym dziele naprawy Rzeczypospolitej. Pan Minister Zbigniew Ziobro bardzo zdecydowanie stara się naprawić coś co jest jedną z najpotężniejszych pięt Achillesowych III Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości.

Sięgnijcie sobie tak raz na miesiąc, raz na dwa miesiące do ostatnich wyroków wydawanych przez polskie sądy. W zwyczajnych sprawach, kryminalnych, cywilnych, takich czy innych. Jak niedawno sąd w Zamościu, który skazał przestępców na 4 i 5 lat więzienia, przestępców, którzy tęym narzędziem zamordowali na oczach matki i dzieci mężczyznę z premedytacją i w wyjątkowy bestialski sposób. Albo sądu w Elblągu, który w zawieszeniu skazał mężczyznę za gwałt i później jeszcze sąd w bodaj wyższej instancji nałożył karę grzywny za niestawienie się dla tej kobiety przed oblicze sądu, bo nie chciała oglądać twarzy swoich oprawców. To są wyroki sądów Rzeczypospolitej. Z tym walczy Pan Minister Zbigniew Ziobro i walczy coraz bardziej skutecznie, i bardzo dziękuję Panu Ministrowi za to. Walczymy również o jak najlepsze środowisko dla małych i średnich przedsiębiorstw, bo one są solą ziemi.

Dziękuję bardzo Panu Premierowi Jarosławowi Gowinowi i partii Porozumienie za reformy, za dbanie o małe i średnie przedsiębiorstwa. Kilka podstawowych liczb, kilka podstawowych

liczb, które świadczą o naszych sukcesach, które próbujecie zakrzyczeć. Próbujecie przez swoje awanturnictwo zamazać, ale podkreślam to są liczby, które bardzo łatwo sprawdzić i które przemawiają na rzecz skutecznych rządów Prawa i Sprawiedliwości. Otóż po pierwsze bezrobocie spadło do poziomu drugiego najniższego w Unii Europejskiej. Ta zhora III Rzeczypospolitej. Modelu neoliberalnego, który wy wdrazaliście, odeszła w niepamięć, dzisiaj znowu dla nas jest ona potężnym wyzwaniem. Wiadomo na skutek epidemii. Po drugie wzrost PKB 4,2 średnio w ostatnich kilku latach dwa razy szybciej niż w Unii Europejskiej. Trzy razy szybciej niż w państwach strefy euro. Tego się nie da zakrzyczeć. Tego się nie da przykryć. Pensja minimalna z 1750 złotych o 2600 złotych, o blisko 50 proc. Pensja średnia w gospodarce narodowej o ponad tysiąc złotych wzrost w ciągu czterech lat. Nigdy wcześniej w poprzednich czterolatkach nie było tak szybkiego wzrostu realnych wynagrodzeń Polaków, jak w czasach rządów Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości. Obniżenie podatków, podatku CIT z 19 do 9 proc., podatku PIT o 6 proc., o jeden punkt procentowy, czyli 6 proc. mniej więcej z 18 na 17 i to dla 24 milionów naszych rodaków. Poprzez matrycę vat obniżenie również podatku VAT dla bardzo wielu towarów. Wreszcie te wszystkie wielkie programy społeczne, które zmieniły życie, zmieniły życie milionów Polaków, dzieciak milionów Polaków. 500+, emerytura+, obniżenie wieku emerytalnego, czy wreszcie zerowy podatek dla młodych, po to, żeby tu zostawali, wykorzystywali swoje talenty, swoją kreatywność, a nie oferta, którą wy mieliście weź kredyt, zmień pracę, albo wyjedź sobie za granicę. My nie patrzymy w taki sposób. Wszyscy Polacy tu muszą mieć miejsce. Tu muszą mieć swój dom i dlatego te nasze działania zmierzały ku temu, żeby stworzyć jak największą liczbę miejsc pracy i to się udało.

Ponad 2 miliony nowych osób pracujących, osób, które budowały polski dobrobyt, polskie PKB. To dzięki temu wyprzedziliśmy innych, wyprzedzaliśmy również wzrostem gospodarczym średnio

państwa Grupy Wyszehradzkiej i to jest miara naszego sukcesu, realna miara gospodarcza, którą poprzez uszczelnienie systemu podatkowego, poprzez usprawnienie instytucji, tak, tych instytucji, które przez trzysta lat słabły, przez dwieście lat, nie istniały niektóre, w komunie trudno mówić o instytucjach podatkowych. A przez trzydzieści lat, przez dwadzieścia pięć lat były praktycznie traktowane jak piąte koło u wozu. Bez sprawiedliwie płaconych podatków nie ma sprawiedliwego państwa. My doprowadziliśmy do elementarnego usprawnienia tych instytucji. Tak, jeszcze przed nami daleka droga, ale idziemy ku coraz bardziej sprawnym instytucjom i jestem przekonany, że to w kolejnych latach również przełoży się na zwiększenie dobrobytu całego państwa polskiego.

Tymczasem dzisiaj wszyscy, cały świat rozmawia o koronawirusie. Więc ja też chcę teraz przejść do tej części dotyczącej epidemii. Otóż w momencie, kiedy cały świat zmagał się, zaczął się zmagać z koronawirusem, nie było żadnych podręczników walki z taką pandemią. Nie było żadnych dobrych doradców, nie było kogoś kto dałby jedyną dobrą radę i w tym czasie, właśnie w tym czasie musieliśmy podejmować decyzje czasami z minuty na minutę, z godziny na godzinę, przy waszym trybie podejmowania decyzji w poprzednich latach jestem przekonany, zresztą zaraz spróbuję wykonać taki eksperyment, jeśli ktoś chciałby jakby to wyglądało, bo za waszych czasów też była epidemia, dużo mniej groźna, ale przypomnę jak reagowali wasi ministrowie zdrowia i wasi premierzy. Otóż w przypadku naszych czasów my postępowaliśmy błyskawicznie. Jak najszybciej zamknęliśmy granice celem dokonywania kontroli sanitarnych, zamknęliśmy imprezy masowe sześć dni po pojawianiu się pierwszego przypadku w Polsce.

W Niemczech, Francji, we Włoszech, czy w Hiszpanii taka sama zasada została wdrożona po 40 dniach i to jest właśnie sztuka. Sztuka podejmowania właściwych decyzji we właściwym czasie i nie damy sobie wmówić przez was, że dwa razy dwa jest pięć, albo, że prawo to lewo, a lewo to prawo. Prawda jest taka, że

odnieśliśmy ogromny sukces w walce z koronawirusem. Sukces, który jest dostrzegany przez wszystkich na całym świecie. W waszych ławach pojawiały się głosy: model zachodni, model szwedzki, przeczytajcie sobie wczorajszą wypowiedź Głównego Epidemiologa Szwecji, jak przyznaje się do błędów, przyznaje się do winy. Mówi, dzisiaj już wiem, że nasze działania powinny być szybsze. Były spóźnione. Przez to umarło w Szwecji za wiele osób. To mówią Szwedzi o Szwecji. Zobaczcie jaki jest poziom zgonów na jeden milion mieszkańców w państwach daleko bogatszych od nas i co na to powiecie? Popatrzcie na Hiszpanię i na Włochy, gdzie osoby były chowane w samotności, bez bliskich. Popatrzcie na Stany Zjednoczone, gdzie w Nowym Jorku były, niestety musiały być przygotowywane mogiły zbiorowe. W Brazylii podobnie. Nawet na bliskiej nam Ukrainie przygotowywane były takie mogiły. A są inne kraje świata, gdzie z braku trumien ludzi musiano chować w kartonach. I to, że nie doszło u nas do żadnej takiej tragedii. To, że u nas nie zabrakło respiratorów, nie zabrakło łóżek, mieliśmy zawsze ich nadmiar. To jest skuteczna polityka rządu Zjednoczonej Prawicy. To jest skuteczna polityka Ministra Zdrowia Zjednoczonej Prawicy pana Łukasza Szumowskiego. Za to powinniśmy być wszyscy również jemu wdzięczni. Bo te wskaźniki są jednoznaczne. Nawet w jednym z absolutnie najbogatszych krajów świata jak Szwajcaria to osiem razy więcej zgonów. W Wielkiej Brytanii ponad dwadzieścia razy więcej zgonów. W Belgii trzydzieści dwa razy więcej zgonów niż w Polsce, a nawet w krajach środkowej Europy jak Węgry czy północnej Europy jak Finlandia to dwa razy więcej zgonów niż w Polsce. To jest miara naszej skuteczności. I to jednocześnie oznacza drodzy rodacy, że wszystkie te próby przykrycia prawdy, przykrycia prawdy o walce z epidemią są jedynie przykrywką polityczną, są jedynie próbą zamazania rzeczywistości takiej jaką ona jest i dlatego kłamiecie właśnie. Kłamiecie, po to bezczelnie czasami patrząc w oczy albo w ekran w oko kamery, po to żeby zamydlić ludziom w głowach. Nie dajmy sobie rodacy tego wmówić. Popatrzmy na twarde dane, twarde fakty. One przemawiają za nami. A jaka była rada opozycji jeśli chodzi o

walkę z koronawirusem.

Pani marszałek Kidawa-Błońska mówiła o tym, że ukrywamy pierwszy przypadek koronawirusa. Dzisiaj teraz nawet kiwa głową. Pan przewodniczący Budka mówił, że nie testujemy po to, żeby ukrywać prawdziwe dane. Te wszystkie rzeczy, które dzisiaj wyraźnie widać, w jaki sposób przeprowadziliśmy skutecznie. I w rzeczywistości tak jak pokazywałem nawet z tej mównicy, że chcemy przesunąć ten szczyt zachorowań na koronawirusa. Wypłaszczą krzywą. To wszystko zostało zrealizowane zgodnie z planem, a najlepszą miarą. Najlepszą miarą jest właśnie to, że po co się wypłaszczą tak tę krzywą. Po to, żeby nigdy nie zabrakło łóżek, żeby nigdy nie trzeba było dokonywać selekcji wysoka izba, selekcji jaka się odbywała w najbogatszych krajach świata. Ten który jeszcze może być leczony, a może powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia już nie może być leczony. Tak było. W tych bogatych krajach. Myśmy przed tym obronili Polskę. A jakie rady miała opozycja. Otóż opozycja miała rady takie, żeby przetestować wszystkich. Żaden kraj nie zastosował takiej strategii, nigdzie nie było takiej strategii nasza liczba testów na tysiąc zachorowań zawsze była w proporcji do tego co było na zachodzie. Tylko, że u nich zachorowania miały miejsce wcześniej. To właśnie tego typu rady były niewłaściwymi radami. Były radami, które miały zakłócić porządek walki z koronawirusem. To najpierw wy mówiliście o tym, że koperty mogą być zabójcze, mogą być śmiertelne koperty do głosowania. A by potem chwilę później żądać otwierania całej gospodarki natychmiast. A żeby potem jednak jak już otworzyliśmy pewne sektory mówić, że to za wcześnie. By chwilę później jednak znowu domagać się na początku maja, żeby wybory były w trybie tradycyjnym, a gospodarka natychmiast otwarta. Gdzie tu jest konsekwencja.

Nie ma konsekwencji, w Platformie Obywatelskiej. Nie było konsekwencji w walce z kryzysem 12 lat temu, o tym jeszcze za chwilę powiem i nie ma konsekwencji w waszym podejściu

dzisiaj. Jest tylko próba zamieszania. Jest liczenie na to, że ludzie mają krótką pamięć. Ale nie bójcie się, nie obawiajcie się Polacy mają dobrą pamięć. I Polacy sobie są w stanie przypomnieć jak wyglądały wasze rady. A teraz szanowni państwo, Wysoka Izba taki eksperyment dla ludzi o stałowych nerwach. Jak wyglądałoby zarządzanie pandemią w czasach koronawirusa na przykładzie świńskiej grypy w 2009 r. Dzisiaj już wiele osób zapomniało, była taka epidemia. Bardzo groźna epidemia, która również w Polsce szalała. I kiedy w Polsce zachorowań było już ponad 130 tysięcy to był listopad 2009 r. Rada ówczesnej pani minister Ewy Kopacz była taka, nic nie róbcie cieszcie się wiosną. Mniej więcej w ten sposób. A ówczesny premier Tusk mówił o tym, że to histeria globalna. A wtedy umierali ludzie. To co pan minister zdrowia późniejszy minister Arłukowicz byłby tak skuteczny jak w przypadku kampanii pani marszałek Kidawy-Błońskiej.

To nam realnie groziło. Drodzy rodacy oczywiście to jest historia alternatywna na szczęście, ale to nam realnie groziło. Tak reagowali wówczas przywódcy. Osoby odpowiedzialne za służbę zdrowia, kiedy umierały setki osób łącznie na świńską grypę. Nie było właściwej reakcji wówczas po stronie Platformy Obywatelskiej. Po stronie partii pana przewodniczącego Budki, pana byłego przewodniczącego Schetyny i pana Rafała Trzaskowskiego. Tymczasem mamy dzisiaj do czynienia z zupełnie inną sytuacją. Z taką, że my proponujemy nowe rozwiązania i w obszarze służby zdrowia, i w obszarze gospodarki. I dlatego przechodząc teraz do tego obszaru gospodarczego chcę podkreślić, tu również nie było podręczników jak z tym działać, ale są pewne bardzo istotne różnice między poprzednim kryzysem, który był daleko mniejszy od tego. Wszyscy o tym oczywiście wiedzą, każdy komentator ekonomiczny, że wtedy tamten kryzys wydawał się wielki, spadek PKB minus 2, minus 3 proc. w krajach Europy Zachodniej, w tym roku przewiduje się spadki minus 10 proc. PKB. W krajach Europy Zachodniej najwyższe od zawsze, od XIX wieku, pomijając wojny w przypadku niektórych krajów, bo w przypadku innych nie

było to wcale dla nich tak kosztowne gospodarczo. Otóż w tamtym kryzysie pewna bardzo charakterystyczna rzecz, jeden z głównych ideologów Platformy Obywatelskiej pan Janusz Lewandowski powiedział wówczas w następujący sposób – na szczęście byliśmy odporni na wołanie ze strony gospodarki, żeby wdrożyć pakiety stymulacyjne tak jak w innych krajach. To jest mniej więcej jego cytata. A więc szanowni państwo, drodzy przedsiębiorcy, drodzy pracownicy, Platforma Obywatelska na pewno byłaby odporna na wasze wołanie o pomoc, o tarcze, o pakiety stymulacyjne. My na szczęście nie byliśmy odporni, my słuchaliśmy waszych głosów. Jak się to odbyło, was to interesuje być może. Być może nie, bo wy nie zajmowaliście się praktycznie wtedy rządzeniem.

Nawet teraz, parę dni temu, parę lat temu powołany został chyba u was gabinet cieni, ale nawet chyba ostatnio jakaś kolejna kompromitacja, bo nawet nie wiedzieli kto jest szefem tego gabinetu cieni, a miała to być niby taka praca merytoryczna. Ale ja się nie dziwię, bo praktycznie przez poprzednie osiem lat to był taki gabinet cieni. A więc warto bardzo mocno podkreślić co się działo wówczas, w czasach kiedy na świat spadł kryzys finansowy lat 2008-2009. Otóż była wtedy związana przez Platformę Obywatelską i PSL taka rezerwa w budżecie. Nazywała się rezerwa solidarności społecznej. Ona była na ponad miliard złotych. Już zamknijmy oczy, czy spuścimy kurtynę miłosierdzia na to, że te ponad miliard złotych to nie jest zbyt dużo pieniędzy na rosnące gwałtownie wówczas bezrobocie. Ale co zrobił rząd Donalda Tuska wówczas? Otóż rząd premiera Tuska po niespełna, po około pół roku zlikwidował tę rezerwę, zmniejszył ją z ponad miliarda na około jeden milion złotych. Na ubóstwo, na bezrobotnych nie było wówczas pieniędzy.

Taka była walka Platformy z kryzysem tamtym. To dlatego ta zhora III Rzeczypospolitej, bezrobocie wtedy urosło z ponad 8 proc. z powrotem do ponad 14 proc. w ciągu kilka lat. W ciągu paru lat. Czyli znowu dramaty setek tysięcy osób. Znowu wielka

kolejna emigracja ludzi. Znowu nie było pieniędzy dla tych, którzy najbardziej ich wtedy potrzebowali. Nie było pieniędzy na 500+, nie było pieniędzy na politykę rodzinną. Nie było planu dla rodzin. Nie było planu dla rodzin wtedy, ale jest plan dla rodzin teraz. Jest teraz taki plan dla rodzin, który ma Platforma Obywatelska. To jest taki plan nazwijmy go umownie plan Rabinieja Trzaskowskiego. To jest plan ataku na rodziny. To jest plan, który grozi polskim rodzinom, a my mówimy bardzo wyraźnie, my mówimy bardzo jednoznacznie, że podniesienie ręki na dzieci, na dzieci w polskich rodzinach jest niedopuszczalne, że granica pomiędzy rodziną, a ideologią, a waszą ideologią, waszymi eksperymentami ideologicznymi musi być postawiona twardo. My jesteśmy gwarantem, że nie będzie ingerencji w całej Polsce nie będzie takiej ingerencji. Jak już odbywa się w niektórych miastach rządzonych przez Platformę Obywatelską. I doprowadzimy do tego, że dzieci będą chronione. Chronione przed waszymi różnymi ideologicznymi eksperymentami. Przed światopoglądowymi różnymi fanaberiami, bo dzieci są świętością i dlatego Wysoka Izba rząd Prawa i Sprawiedliwości jest tym rządem, który właśnie z dumą chce dzisiaj prosić o udzielenie wotum zaufania. Bo rodzina jest dla nas właśnie świętością. Rodzina jest jednym z najważniejszych, najważniejszych paradygmatów całej polityki po to jesteśmy w polityce, żeby była silna rodzina Polska i silne państwo. Tym czasem w przypadku Platformy Obywatelskiej, nie było. Nie było żadnego działania, które mogłoby pomóc wówczas polskim rodzinom. A jak wygląda pomoc polskim przedsiębiorcom w czasach naszej tarczy finansowej.

My już przeznaczyliśmy na wsparcie dla polskich pracowników, ocaliliśmy już od bezrobocia około 2 nawet do 3 mln miejsc pracy bezpośrednio. To już wydane 60 mld złotych a cała tarcza to nawet do 400 mld złotych. Do tego trzeba dodać wynegocjowane przez nas skutecznie, bo skuteczność nie polega na tym, że ktoś was klepie po plecach, czy ktoś się ustawi do dobrego zdjęcia, tylko na twardym negocjowaniu. I skutecznie

wynegocjowaliśmy dodatkowe 300 blisko 300 mld złotych, oprócz budżetu na kolejną perspektywę. Podkreślam oprócz budżetu na kolejną perspektywę. I to wszystko pomimo, że Polskę rzeczywiście pandemia nie dotknęła tak mocno jak południe Europy. Po co to robimy. Po to, żeby Polscy pracownicy mogli spać spokojnie, nie spokojnie, bo dzisiaj cały świat jest w ogromnym rozedrganiu w ogromnym żyje, pod ogromnym prężeniem ryzyka. Musimy proponować rozwiązania w klimacie ogromnej niepewności i robimy to. Ale robimy to po setkach wideokonferencji z przedsiębiorcami, związkami zawodowymi, pracownikami, bo na tym polega realne rządzenie. Po to się idzie do polityki, żeby pomagać ludziom, żeby służyć ludziom, służyć Polsce. I to dlatego jest coś co kłuje was w oczy bodaj najbardziej, ostatnio, bo kiedy Komisja Europejska lub inne instytucje finansowe całego świata mówią o tym, że Polska również w tym roku, zostanie najmniej dotknięta w Unii Europejskiej, pandemią koronawirusa od strony gospodarczej, to jest to najlepszy dowód na to, że nasze odważne działanie nasze przeznaczenie przez nas miliardów złotych na pomoc na ratowanie miejsc pracy, jest właściwą strategią. A co wy robiliście w 2010 na przykład, albo w 2009, dokonywaliście wyprzedaży majątku narodowego.

My repolonizacja, i my przekazanie środków dla polskich przedsiębiorców na ratowanie miejsc pracy, a wy w 2010 roku sprzedaż polskich firm za 22 mld złotych. To jest różnica między Platformą Obywatelską, partią wyprzedaży i Prawem i Sprawiedliwością partią, która dba o polski kapitał, o polskich przedsiębiorców, o polską własność. I wiecie co? Oni mogą o tym zaświadczyć. Zapytajcie firmy Black Red White jak szybko dostała pieniądze na swoje konto na ratowanie miejsc pracy. Zapytajcie firmę CCC, jak długo trwało wypełnianie wniosków, zapytajcie firmę INGLOT, czy przez Internet działały te wszystkie procedury, zapytajcie firmę Wittchen zapytajcie firmy, albo zapytajcie małe i średnie firmy. Wiecie co, ale oni zapytali, tylko tam była pewna ciekawa taka okoliczność. Otóż kiedy Pan Przewodniczący Budka, tu rozmawiał z Panem

Przewodniczącym Kosiniakiem po cichu, nie wiedzieli, że kamery słuchają, to powiedzieli, że ta tarcza jest dobra, co nie? Dobra jest. Dobra, żeby potem krytykowali. Drodzy rodacy tacy oni są. Po cichu przyznają, że to jest prawda, tak jak Galileusz, prawda, mówił to co chcieli słyszeć ówcześni możni, a szeptem mówił prawdę. Dziękujemy wam bardzo za to.

I jeszcze te wasze katastroficzne wszystkie wizje, które w obszarze gospodarki snujecie od kilku lat. Pamiętacie? Pamiętacie były przewodniczący Schetyna co mówił o 500+? Pamiętacie co mówił o budżecie? Pamiętacie co mówił pan Trzaskowski, poseł Trzaskowski wówczas o budżecie, że nastąpi katastrofa jak będzie 500+, katastrofa jak będzie obniżka wieku emerytalnego. Powtarzał to za Leszkiem Balcerowiczem, który mówi to ostatnio chyba co kwartał, a może nawet co miesiąc, już nie pamiętam, ale nie przejmujcie się tym. Nie było wtedy katastrofy, nie będzie teraz, tylko pozwólcie nam rządzić, nie przeszkadzajcie, wtedy będzie gospodarka polska w najlepszym stanie, w jakim może być. To kilka minut na temat gospodarki.

Chcę powiedzieć o planach na przyszłość, o wielkich inwestycjach i tutaj chcę powiedzieć o wielkim programie wielu inwestycji. W tym momencie chcę bardzo serdecznie podziękować Panu Prezydentowi. Dziękuję Panie Prezydencie, bo to z inspiracji Pana Prezydenta Andrzeja Dudy, tak, właśnie z jego inspiracji, ale nie tylko to również z jego planów, z jego wizji rozwoju zrodził się wielki program inwestycyjny. I może słyszeliście o czymś takim jak na przykład New Deal w latach 1930. Roosevelta, albo plan Marshalla, słyszeliście? A może Nev Frontier Kennedy-ego? a może plan Junckera słyszeliście o czymś takim? Otóż w ostatnich latach również wszystkie państwa, a w ostatnich tygodniach cała Europa zachodnia rozpoczyna podobne plany inwestycyjne, takie jakie zaproponował Pan Prezydent Andrzej Duda. Kolejna niekonsekwencja. Krytykują, nie chcą tych inwestycji, a z drugiej strony Komisja Europejska w twardych negocjacjach,

gdzie podkreślaliśmy chcemy ambitnego budżetu, planu Marshalla dla Europy po koronawirusie zaproponowała parę tygodni temu 750 miliardów euro na inwestycje właśnie i z tego budżetu mamy blisko 300 miliardów złotych dodatkowych na nasze inwestycje również. To jest miara skuteczności i umiejętności negocjacyjnych rządu Prawa i Sprawiedliwości. I owszem nasze inwestycje nie zakładają modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego.

Nasze inwestycje to realne inwestycje dla mikro, małych, średnich i dużych firm. Dla małych gmin, dla większych gmin, dla powiatów i dla dużych miast. Każda z tych, każda z 2477 gmin doświadczy tego planu inwestycyjnego. Każdy z 380 powiatów doświadczy planu inwestycyjnego, który przygotowuje rząd Zjednoczonej Prawicy razem z Panem Prezydentem Andrzejem Dudą. To inwestycje bardzo duże. Inwestycje, które będą zauważone przez inne państwa z całego świata, niektórym się to nie będzie podobało, tak jak Centralny Port Komunikacyjny, ale ja wiem, że dla niektórych z was to lepiej, żeby lotnisko było w Berlinie, rozumiem, natomiast my chcemy jako suwerenne państwo z ambicjami, tutaj mieć Centralny Port Komunikacyjny, który przełamie jeszcze pozaborowy układ komunikacyjny i chcemy mieć te duże inwestycje, tak, po to również, żeby przyciągać tu handel międzynarodowy, jak Mierzeja Wiślana, jak tunel w Świnoujściu, jak nowe wielkie inwestycje porty w Gdańsku, w Gdyni. To robi rząd Prawa i Sprawiedliwości. Również repolonizując część tych inwestycji po to, żeby przyciągać handel, po to, żeby stąd wypływał polski eksport, bo to jest repatriacja kapitału, a nie wyprzedaż majątku, tak jak w waszych czasach.

I Wysoka Izba te inwestycje to nie jest żadne albo – albo, albo szkoły – albo drogi. Oni tak mówią. To kolejna niekonsekwencja. Te inwestycje to inwestycje zarówno w szkoły i żłobki jak również w drogi, mosty i koleje. To inwestycje w małe gminy jak i pomoc nasza dla wielkich miast. Spytajcie swoich samorządowców, dlaczego proszą o tę pomoc. Bo wiedzą, że sami nie będą w stanie tego sfinansować. I my dajemy tę

pomoc również wielkim miastom. Dajemy małym powiatom, bo nasz model rozwoju gospodarczego to model zrównoważony. Taki na jaki umówiliśmy się z Polakami i taki realizujemy. I dlatego ten fundusz inwestycji publicznych 30 miliardowy na początek fundusz inwestycji publicznych już dzisiaj dla każdej z gmin, dla każdego z powiatów tak jak zaplanował to pan prezydent będzie dostępny. Te pieniądze już będą dostępne na szereg projektów i przekonacie się państwo w ciągu kilku najbliższych dni, bo jest ważne, żeby każdy wiedział, że ma szansę na wyjście z tej, z tego błędnego koła koronawirusa w którą wpadł cały świat. Cały świat. Tak dzisiaj rano przeczytałem, że w Meksyku zmarło w ciągu jednego dnia więcej osób niż w ciągu trzech miesięcy w Polsce. To bardzo smutne, bo każda śmierć jest ogromną tragedią.

Ale to jednocześnie pokazuje pewne miary pewne porównania, które powinniście z odwagą patrząc w lustro przyznać, że nasze zarządzanie tym kryzysem i od strony zdrowia, służby zdrowia, zdrowia publicznego i od strony gospodarczej jest skuteczne. Teraz kilka zdań na temat polityki międzynarodowej, polityki zagranicznej. Otóż my również rozpoczęliśmy realizację interesów polskich inaczej niż Platforma Obywatelska, od zrobienia pełnej listy naszych niedomagań, deficytów i tego z którym partnerem chcemy co załatwić. I dużo udało się nam rzeczywiście załatwić. I pierwszemu rządowi Prawa i Sprawiedliwości i kolejnym którym miałem zaszczyt przewodzić. Udało się to zrobić z jednego podstawowego względu, że patrzymy przede wszystkim na interesy polski. Tak tutaj czasami wiem, że niektórzy zakompleksieni mówią o językach jakie one są ważne, ale wiecie co nauczcie się jednego języka przede wszystkim. Najważniejszego. Języka polskich interesów. Pilnowania polskich interesów. I dlatego właśnie my mając taką siłę jaką mamy blisko rok temu doprowadziliśmy do tego, że na najważniejszą funkcję w Unii Europejskiej nie został wybrany człowiek, który szkodził Polsce. Pokazaliśmy co znaczą skuteczne negocjacje. I ten człowiek bardzo dobrze to pamięta do dzisiaj. Więc skuteczność polski jest do dzisiaj

komentowana w Brukseli bardzo szeroko. Was to oczywiście boli, bo to był wasz ogromny sojusznik. No, ale niestety właśnie na tym polega realizacja interesu Polski a nie realizacja interesów za granicą. Jak jeździecie za granicę to dbajcie o interesy Polski, a nie walczcie z rządem polskim bo to wielki błąd.

Ja Wysoka Izba do dzisiaj czasami nie mogę uwierzyć, że prominentni działacze Platformy Obywatelskiej nie chcieli środków z Unii Europejskiej. Chcieli je zamrażać. Zamrażać by potem może odmrażać jak będzie rządziła Platforma Obywatelska. Albo pani Róża Thun, która jednoznacznie mówiła, nie dawajcie im pieniędzy. Im czyli Polsce. Albo były przewodniczący pan Grzegorz Schetyna, który w podobnym tonie wypowiadał się na te tematy. To jest strzał do własnej bramki. To są gole, które strzelacie społeczeństwu polskiemu. Zejdźcie z tej drogi. Dbajcie o interes polski gdziekolwiek jesteście. Możemy się spierać we własnym gronie, spierać na wizje jeśli będzie taka wizja z waszej strony. Jeśli będzie taki program, chętnie się pospieramy na programy, ale nie szkodźcie naszym interesom za granicą.

My kształtujemy politykę międzynarodową w duchu pewnej refleksji i prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który powiedział o tym, że jeżeli ktoś chce być wielkim narodem być traktowany jako wielki naród to musi chcieć nim być. I jeśli ktoś chce żeby inne państwa miały do nas szacunek to sam musi mieć szacunek do samego siebie. I to jest nasza dewiza.

Szanujemy Polaków, szanujemy polskie interesy nawet jeżeli walka jest na nierównym polu, bo walka w Brukseli jest na trudnym polu. Jest walka na trudnym ringu nie do końca nasze boisko. Ale nie boimy się. Walczymy skutecznie o interesy polski właśnie po to, żeby móc Polakom powiedzieć, wywalczyliśmy maksymalnie to wszystko co się dało albo może nawet trochę więcej. I dzięki tej polityce porównajcie sobie to, co w poprzedniej perspektywie traktowane było kiedyś jako sukces prawda że ile tam było około 300 miliardów złotych.

Porównajcie to teraz do tego, co będzie z tej nowej perspektywy. Ponad 300 miliardów złotych i kolejne 300 miliardów złotych z europejskiego funduszu odbudowy i około 400 miliardów złotych z budżetu państwa polskiego, dzięki uszczelnieniu podatków. I mam też prośbę do waszych samorządowców, którzy nie radzą sobie z dystrybucją środków. Do wszystkich posłów, szanownych posłów sprawdzajcie w waszych samorządach kto, ile środków rozdystrybuował przekazanych przez budżet państwa. To są środki skarbu państwa, budżetu państwa polskiego.

Dajmy je mikro przedsiębiorcom na uratowanie ich biznesów, żeby przetrwali ten trudny dołek w szoku podażowym, w szoku popytowym, który nastąpił, ale niektóre samorzady sobie z tym nie radzą. Ciekawe jak to jest, że zwykle nie radzą sobie z tym samorzady z Platformy Obywatelskiej. No bardzo ciekawe. Ale one sobie często nie radzą z wieloma rzeczami. Jakoś tak zwykle przychodzą po pomoc do państwa polskiego, kiedy sobie nie radzą. Spójrzcie jak robią to samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości, jak inni samorządowcy, którzy dużo lepiej radzą sobie z dystrybucją tych środków. Panie Prezydencie, Pani Marszałek, Wysoka Izbo w latach przed 2015 r. Polska chorowała na taką chorobę, którą pan prezes Jarosław Kaczyński określił imposybilizmem. No to jest dobrze opisana już w literaturze choroba, myślę, że nawet po waszej stronie jest zrozumienie. Nic się nie udawało. Pamiętacie, wtedy prawda nie udawały się duże projekty, nie udawał się polityka, nie udawał się polityka społeczna, nie było środków. Jak bezrobotny to znaczy się, że chyba leniwy, więc niech on sobie tam gdzieś z tego lenistwa sam wychodzi. Rolnicy jak cierpią biedę to najwyraźniej nie radzą sobie. Dzięki krokom, dzięki drodze, którą uTORował pan prezydent Andrzej Duda pięć lat temu zaczęliśmy przełamywać ten imposybilizm. I później dzięki rządowi, które nastąpiły, rządowi dobrej zmiany, pokazaliśmy czym jest droga polskiej pracy, droga polskiej nadziei przełamany imposybilizm. Ale dzisiaj grozi nam inna choroba.

Dzisiaj grozi nam choroba, którą nazwałbym immobilizmem. Immobilizm czyli groźba pewnego klinczu, pewnego paraliżu. Paraliżu pomiędzy poszczególnymi głównymi władzami w państwie. Ten immobilizm w czasie koronawirusa może być niezwykle groźny, bo może doprowadzić do marazmu, do paraliżu instytucji państwa. I poprzez to te instytucje nie będą mogły realizować tej wizji rozwoju którą zaproponował pan prezydent Andrzej Duda i którą rząd Zjednoczonej Prawicy chce realizować. Chce i będzie realizował w najbliższych trzech i pół roku. Ale nie tylko trzech i pół roku.

Wiecie co, bo my zamierzamy nie tylko wygrać te wybory za trzy i pół roku, wygrywać również znowu kolejne wybory i kolejne. Żeby zmienić Polskę. Żeby wzmocnić Polskę. Bo to ludzie widzą, że nasza polityka jest inna, jest polityką dla ludzi. A więc wkrótce Polacy rzeczywiście będą wybierać pomiędzy polityką takiej dojutrkowości, polityką marazmu, polityką immobilizmu, a polityką nadziei na przyszłość, polityką inwestycji dużych i małych, polityką dla znowu wzrostu polskiego państwa dobrobytu, znowu gonienia państwa zachodniej Europy, tak jak to z resztą wczoraj czy przed wczoraj gazeta też z Berlina z resztą określiła, że możemy szybciej dogonić inne kraje zachodnie podała tam zdaje się przykład podano tam przykład zdaje się Hiszpanii, że możemy szybciej dogonić niż się wcześniej wydawało. A więc, aby tak było. Abyśmy w pensjach, wynagrodzeniach w jakości wzrostu gospodarczego, w innowacyjności, w modernizacji państwa polskiego byli sprawni, byli skuteczni. Po to wszystko potrzebne są rządy zgody, rządy jedności, jedności w państwie polskim, jedności w polityce polskiej i o to właśnie będą prosił Wysoką Izbę.

Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Marszałek, Szanowni Państwo, z tej mównicy równo 28 lat temu Pan Premier Jan Olszewski zadał znamienne pytanie. Czyja ma być Polska. I to pytanie do dziś aktualne. Nie, nie tylko ono jest jeszcze dzisiaj aktualne, co więcej ono dzisiaj się rozstrzyga. Ono rozstrzyga się właśnie w tym czasie. Czy ta Polska ma być

Polską elit, które chcą po kompradorsku wysługiwać się zagranicy, czy polską wszystkich Polaków, nawet tych którzy byli zapomniani, byli na marginesie procesu transformacji. Dla nas odpowiedź jest jednoznaczna. Czy Polska ma być Polską, Polską ludzi wolnych, czy ludzi, którzy są poddani różnym manipulacją przez przemożne, przemożną siłę mediów. Czy Polska ma być krajem ambitnym, czy który sobie dryfuje gdzieś tam na falach oceanu. Czy Polska ma być aktorem czy widzem w tej europejskiej a może z czasem nawet światowej grze. Tak my mamy właśnie takie ambicje, żeby Polska była państwem coraz więcej znaczącym na świecie i te wybory dzisiaj się rozstrzygają.

Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, przez ostatnie 3 miesiące doświadczyliśmy kryzysu jakiego wcześniej nie widzieliśmy przez 30 lat co najmniej 30 lat. Ale również warto podkreślić, że te ostatnie 3 miesiące to takie zagrożenie dla pewnych postępów, dla korzyści, które społeczeństwo polskie odniosło w ostatnich 5 i w ostatnich 30 latach, bo przecież Polska się rozwijała rzecz jasna. To wielkie zagrożenie. I w tym wielkim zagrożeniu nie potrzebujemy tego awanturnictwa, pieniactwa i niezgody. Potrzebujemy jedności, stałości, stabilności, potrzebujemy sprawiedliwego dzielenia owoców, dóbr, zwłaszcza w sytuacji kryzysowej. Nie tak jak w kryzysie dobra dzieliła wówczas Platforma Obywatelska i PSL. Potrzebujemy jedności i potrzebujemy spokoju. Po to, żeby przewyciężyć te wszystkie patologie, które wokół się szerzą. Te wszystkie, całe zło, które jest do wyplenienia. I Wysoka Izbo warto to podkreślić, że poradziliśmy sobie całkiem nieźle z pandemią koronawirusa.

Radzimy sobie nieźle, coraz lepiej z kryzysem od strony gospodarczej. Dzisiaj musimy sobie poradzić z pandemią politycznej nieodpowiedzialności.

Panie Prezydencie, Pani Marszałek, Wysoka Izbo. Bardzo dziękuję za współpracę wszystkim w izbie do tej pory i chciałbym na koniec powiedzieć trochę tak jak Stanisław Barańczak mówił o tym, żeby spojrzeć prawdzie w oczy, bo prawda was boli. Spójrzmy Polsce w oczy, spójrzmy w oczy

Polsce i Polakom. I Polsce i Polakom chcemy powiedzieć, chcemy powiedzieć bardzo mocno – mimo kryzysu, mimo tych wszystkich kłamstw, które padają z tamtej strony my będziemy dalej prowadzić Polskę ku ambitnym celom, ku lepszym, lepszemu podziałowi dóbr, ku Polsce sprawiedliwej. I będziemy to robić dopóki starczy sił. Dopóki starczy życia. Proszę Wysoką Izbę o udzielenie wotum zaufania.

Autorstwo: Mateusz Morawiecki – premier Polski
Wystąpienie w Sejmie z 4 czerwca 2020 r.